Należytość poczt. opłacona gotówką. CENA 100 MAREK.

№ 49. Radomsko, niedziela 12 listopada 1922 r. Rok 3.

GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny

WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

Cena prenumeraty: na kwartał IV-ty . . 600 mk.
Adres Redakcji i Administracji: Radomsko, ul. Brzeźnicka 6.
Telefon № 33.

WYBORY DO SENATU.

POLACY I POLKI!

Spełniliści ostatniej niedzieli obowiązek waszego sumienia, oddając głosy przy wyborach na listę Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej № 8. Obliczenie głosów nie jest w całym kraju dokonane nie wiemy jeszcze, jak będzie wyglądał nowy Sejm.

Ale w najbliższą niedzielę, 12 listopada, odbędą się po raz pierwszy w Polsce wybory do Senatu. Według naszej konstytucji każde prawo, uchwalone przez Sejm, pójdzie jeszcze pod obrady Senatu, który ma prawo je przyjąć albo odrzucić i odesłać Sejmowi z powrotem.

Tak więc ma Senat bardzo ważne prawa i może niejednemu złu zapobiec, gdy będzie miał większość narodową. Natomiast zły Senat może uniemożliwić przeprowadzenie niejednego mądrego prawa.

Ale najważniejszem prawem Senatu jest udział w wyborze Prezydenta. Wyboru Prezydenta dokonać ma Sejm razem z Senatem na wspólnem posiedzeniu.

Głos każdego senatora przy wyborze Prezydenta liczy się tak samo, jak głos każdego posła!

Wiecie rodacy, jak duży wpływ na rząd mieć może Prezydent. Wystarczy przypomnieć, że za poprzedniego Sejmu Naczelnik Państwa

nie dopuścił Korfantego do urzędu prezydenta ministrów.

Kto więc pragnie, by nowy prezydent nie był wybrany po myśli socjalistów i innych, a natomiast rządził, jak w Polsce przystało, zgodnie z wolą narodu i po chrześcijańsku — ten musi w nadchodzącą niedzielę przy wyborach do Senatu oddać swój głos na listę

Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej.

Nr. 8. Lista Chrześcijańskiego Zw. Jedności Narodowej do SENATU nosi także **Nr. 8.**

Pamiętajcie, że Senat, to jakby Sąd najwyższy, który będzie rozpatrywał, czy Sejm uchwalił dobre prawa, a zatem musi być złożony z ludzi mądrych i uczciwych, a takich macie na liście № 8.

W niedzielę na ósemkę do SENATU!

Poradnik wyborczy.

Mąż zaufania grupy wyborczej, względnie jego zastępca, zasiadający w Obwodowej Komisji Wyborczej przy wyborach do senatu, musi mieć conajmniej 30 lat i posiadać upoważnienie od pełnomocnika listy senackiej.

W ciągu czternastu dni od ogłoszenia wyniku wyborów każdy wyborca może wnieść protest przeciwko wyborowi posła lub wogóle wyborom w okręgu. Protest taki ma być wniesiony na piśmie, lub zgłoszony ustnie do protokółu, na ręce przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej. Protest zaś przeciwko wyborowi posła z listy państwowej, lub też przeciwko ustalonym przez Komisję Państwową wynikom wyborów, ma być wniesiony na ręce Generalnego Komisarza Wyborczego. Przewodniczący, względnie Generalny Komisarz, ogłasza protest w „Monitorze“ i w dziennikach miejscowych, wyznaczając 14-dniowy termin do wnoszenia zarzutów przeciwko treści tegoż. Protesty rozstrzyga Sąd Najwyższy, który może unieważnić mandat lub głosowanie. Sąd Najwyższy unieważni wybór posła lub wybory zaprotestowane: 1) jeżeli zostanie stwierdzone, że dopuszczono się przy wyborach przekupstw, wymuszeń, fałszu lub jakichkolwiek podejść w rozmiarach zdolnych zmienić wynik wyborów; 2) jeżeli wybory przeprowadzone zostały niezgodnie z przepisami ustawy, a uchybienia mogły wpłynąć na wynik wyborów. Unieważniając wybory, Sąd Najwyższy jednocześnie orzeka, czy głosowanie, względnie wybory, mają być unieważnione w całym okręgu, czy też tylko w niektórych obwodach. W razie unieważnienia głosowania i wyborów Minister Spraw Wewn. zarządza w ciągu 14 dni wybory ponowne w tym okręgu lub obwodzie.

Wiadomości polityczne.

We Włoszech faszyści za zgodą króla doszli do władzy. Wódz faszystów, Mussolini, utworzył nowy rząd narodowy pod hasłem: praca. oszczędność i pokój. Partje wywrotowe, a przedewszystkiem komunizm, poniosły zupełną klęskę. Lud w swej znacznej większości odnosi się z zaufaniem do faszystów. Portrety Marksa i Lenina zostały spalone.

Turcja żąda usunięcia z Konstantynopola międzysojuszniczych władz administracyjnych i żandarmerji. To żądanie spotkało się z odmową państw sprzymierzonych, które użyją wszelkich środków w celu utrzymania porządku w Konstantynopolu. Daje się zauważyć coraz większe zaostrzenie stosunków pomiedzy rządem Angory a sprzymierzonymi.

W Anglji, gdzie po upadku rządu L. George'a przyszli do władzy konserwatyści z Bonar Lawem na czele, zbliża się termin wyborów, które są rozpisane na połowę listopada. Wybory pokażą, czy obecny rząd utrzyma się przy władzy. Zwycięstwo George'a nie jest dla Polski pożądane, gdyż ten polityk był dla nas zawsze wrogo usposobiony.

Losy Kłajpedy (nad brzegiem morza Bałtyckiego, pomiędzy Litwą a Prusami Wsch.) mają się wkrótce rozstrzygnąć. Polska przez swoich delegatów domaga się, aby Kłajpeda stanowiła wolny obszar pod protektoratem wielkich mocarstw, gdy tymczasem Litwa pragnęłaby przyłączyć ją do siebie.

Ślub Wilhelma II z księżniczką Reuss odbył się na zamku w Doorn (Holandja), gdzie przymusowo przebywa były cesarz Niemiec. Na tę uroczystą chwilę zjechała się rodzina, a między innemi powtórnie pozbawiona korony królowa grecka, Zofja, siostra Wilhelma II.

Rząd litewski chce zmniejszyć liczbę mandatów polskich i żydowskich, aby w ten sposób polepszyć swoją sytuację. Jeśli to zostanie wykonane, to mniejszości narodowe na znak protestu ustąpią z sejmu kowieńskiego.

Prawosławny motropolita rumuński zawiadomił rząd polski, że przyjął do zatwierdzającej wiadomości samodzielność (autokefalję) cerkwi prawosławnej w Polsce. Jest to jeden krok naprzód do uniezależnienia kościoła prawosławnego w Polsce od wpływów rosyjskich.

Z chwili.

Wybory do sejmu, do senatu! Ważne to sprawy, od nich zależy, jaką drogą potoczy się bieg naszej historji, czy płaszczyzną stałego rozwoju, czy też po pochyłości ku zniszczeniu i zatraceniu. Obydwie drogi mają swoich zwolenników, swoich pracowników i wyznawców. Po jednej spokój, powaga, skupienie, świadczące o zrozumieniu przeżywanej chwili; po drugiej buta, tupet i, mimo zapewnień, powtarzanych ustawicznie, że w nich jest duch twórczy, — bomby rozbijające drukarnie, by z nich nie mógł się rozchodzić głos prawdy, której się boją, jak ognia.

Bombami zająć się powinna straż bezpieczeństwa, a nas tu obchodzi zachowywanie się tych mężów zaufania ze strony lewicy, którzy jeszcze w lokalu wyborczym tańczą koło każdego wyborcy, aby go w chwili oddawania głosu podpatrzeć i na miejscu dopilnować, by ten w ostatniej chwili nie poszedł za głosem rozumu, lecz za nakazem partji. Lewica liberalizmem nie grzeszy nigdy i nigdzie.

Przewodniczącym komisyj wypadałoby więcej zwracać uwagi na zachowanie się mężów zaufania, by ci nawet cichej agitacji w biurze wyborczem już nie uprawiali. Mieli czasu dosyć. M.

OFIARY

Na pomnik Ks. J. Poniatowskiego III kl. gimn. St. Niemca w Radomsku składa 400 mk.

Kandydaci do Senatu

Lista №. 8.

Chrześcijański Związek Jedności Narodowej.

1. Ks. ALBRECHT JAN, lat 50, Warszawa, Piwna 11.

2. LIPKOWSKI STANISŁAW, lat 63, inżynier-chemik, Łódź, Emilji 5.

2. KARPIŃSKI STANISŁAW, lat 54, bankowiec, Warszawa, Bank Współdzielczy.

4. PUŁAWSKI LUDOMIŁ, lat 52, rolnik, Grzemiszew, pow. Koniński.

5. JACKOWSKI ALEKSANDER, lat 47, adwokat, Warszawa, Żurawia 16.

6. SULIGOWSKI ADOLF, lat 64, adwokat, poseł, Warszawa, Dzielna 13,

7. KOCHANOWSKI ROMAN, lat 45, rolnik, Bieduń, ziemi Brzezińskiej,

8. Dr. SKULSKI JULJAN, lat 49 inżynier rolniczy, Łódź, Zagajnikowa 34

9. DOMANIEWSKI KONRAD, lat 52, rolnik, Zapole, poczta Sieradz,

10. TURSKI FRANCISZEK, lat 46, przemysłowiec, Łódź, Grabowa 32,

11. PUTTO STANISŁAW, lat 45, nauczyciel, Łódź, Zgierska 11.

12. SOŁTYSIAK MICHAŁ, lat 60, gospodarz rolny, Dobrzec, gm. Kalisz.

Powyższa lista okręgowa została przyłączona do państwowej listy № 8 Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej z następującymi kandydatami:

1. TRĄMPCZYŃSKI WOJCIECH lat 62, marszałek Sejmu, Warszawa, Sejm.

2. SKIRMUNT KONSTANTY, lat 56, b. Minister Spraw Zagr., Warszawa, Kredytowa 5.

3. Ks. TEODOROWICZ JÓZEF, lat 58, arcybiskup, Warszawa, Miodowa 16.

4. KINIORSKI MARJAN, lat 54, prezes Centr. T-wa Roln., Warszawa, Mazowiecka 4.

5. NOWODWORSKI STANISŁAW, lat 48, sędzia sądu apelac., prezydent m. Warszawy, Warszawa, Smolna 15.

6. KASZNICA STANISŁAW, lat 47, profesor uniwersytetu, Poznań, Grottgera 2 i wielu innych wybitnych ludzi, znanych z pracy pożytecznej dla kraju.

Dla orjentacji czytelników podajemy numery list:

№ 1—Polskie Str. Ludowe „Piast".
№ 2—Polska Partja Socjalistycz.
№ 3—Wyzwolenie (Thugutowcy).
№ 4—Bund (robotnicy żydowscy).
№ 5—Komunistyczny Związek Proletarjatu miast i wsi.
№ 7—Narodowa Partja Robotn.
№ 8—Ch. Zw. Jedn. Narodowej.
№ 10—Unja Narodow. Państwowa.
№ 11 — Poalej-Sjon.
№ 12 — Polskie Centrum.
№ 13— P.S.L. lewica Stapińskiego.
№ 14 — Centrum mieszczańskie.
№ 15 — Radykalno - Chłopskie stronnictwo Okonia.
№ 16 — Blok mniejszości narodowych.
№ 20 — Ludowcy żydowscy z Priluckim na czele.
№ 21 — Niezależni socjaliści żydowscy (komuniści zamaskowani) z B. Drobnerem na czele.
№ 24 — Bezpartyjny Komitet Wyborczy (Lista urzędników).

Klęska listy № 12.

W okręgu Częstochowa—Radomsko „Centrum Polskie" nie przeprowadziło ani jednego posła. Przyczyną tego jest postawienie na pierwszem miejscu zupełnie nieodpowiedniej kandydatury, szczególniej w porównaniu z listą № 8. W tej sprawie redakcja „Gazety Radomskowskiej" ostrzegała zarząd N. Z. L., lecz nie wzięto pod uwagę naszego zdania. Lista № 12 zyskała jednak przeszło 16 tysięcy głosów i przy silniejszej agitacji na wsi, wśród zwolenników „Piasta" czy „Wyzwolenia", byłaby przeprowadziła choć jednego kandydata, co miałoby poważne znaczenie dla sprawy narodowej. W tym wypadku chyba p. Fr. Surmacki ustąpiłby miejsca ks. Sędzimirowi, który zupełnie niepotrzebnie zrzekł się pierwszego miejsca. Tymczasem więcej poświęcono uwagi miastu, które i bez tego myślało narodowo, a sympatją otaczało № 8, choć byli także zwolennicy „Centrum", lecz na tak sformowaną listę nie mogli oddać głosu.

Przyczyny klęski trzeba szukać jeszcze głębiej, gdyż i w innych okręgach, gdzie lista „Centrum" miała na czele jednostki wybitne, jednak spotkał ją ten sam los, co i u nas. Pisma o kierunku Chrześcijańskiej Jedności upatrują przegraną w samem założeniu „Centrum", w jego ogólnikowych i połowicznych hasłach wyborczych. Oto „Kurjer Warszawski" tak pisze w tej sprawie:

„Sytuacja polityczna była przecież w obliczu wyborów tak jasna, że zdawało się, żadnych nie mogła budzić wątpliwości. Z jednej strony szła fala radykalizmu, z drugiej rosły ambicje mniejszości niemiecko-żydowsko-kresowych.

Pierwsza zapowiadała nam nie tylko dalszy ciąg eksperymentów etatystycznych i socjalnych, lecz wręcz ich natężenie. Drugie niosły nam walkę o przebudowę Polski na państwo narodowościowe, czyli o gruntowne osłabienie siły państwowawej polskiej.

Nie było, nie mogło być żadnej tajemnicy, że żywioły radykalne w kraju wzmogły swą działalność, rozszerzyły pole swej agitacji i pomnożyły swe uroszczenia. W miastach komuniści zaczęli grozić stanowi posiadania socjalistów, a socjaliści podważać wpływy Nar. Partji Robotniczej. Na wsi Piast drżał przed Wyzwoleniem, a Wyzwolenie przed Okoniem.

Obok zaś radykalizmu — nacjonalizm narodowościowy, znajdujący swój krańcowy wyraz w utworzonym bardzo jeszcze wcześnie, jakby błogosławione ostrzeżenie dla obywateli polskich, bloku p. Grynbauma, Serebrennikowa, szowinistów ukraińskich i b. hakatystów, a podsycany tu i owdzie przez samych radykalistów polskich.

Czy stwierdzenie w porę tego stanu rzeczy było malowaniem djabła na ścianie? Nie, boć widzimy przecież, co się stało. Prawie wszędzie tam, gdzie licytowali się radykaliści między sobą, zwyciężali demagogowie krańcowi: P. P. S. góruje nad N.P.R., Wyzwolenie bije Piasta, komuniści dystansują bundowców, a mniejszości narodowościowe idą tłumnie pod sztandar bloku, lubo ich sumienniejsi i przezorniejsi przywódcy ostrzegają przed wątpliwemi skutkami tak prowokacyjnej polityki.

I można też było przewidzieć, że większość wyborców polskich nie

zadowoli się ogólnikowemi i połowicznemi hasłami wyborczemi, lecz zażąda jasnych formuł i wyraźnych odpowiedzi: jesteście za zwalczaniem radykalizmu? opowiadacie się przeciw uroszczeniom żydowsko - niemiecko-ukraińskim? Jeśli tak, to zrzeszajcie się do solidnego odporu.

Pp. centrowcy zaś mówili: tak, ale do szeregu nie stanęli. Spekulowali. Taktykę wzięli za politykę. To, co mogło być dopiero wynikiem starcia sił parlamentarnych, czyli ewentualny kompromis, wzięli za punkt wyjścia. No i przegrali. A przegrana ta obchodzi nas praktycznie tylko z dwu punktów widzenia: raz, że ujęła coś niecoś głosów Jedności Narodowej, przyczyniając się w ten sposób do zwycięstwa tego lub owego kandydata radykalnego czy blokowego; po wtóre, że pozbawiła sejm współpracy kilku osób wytrawnych, których wybór via Nr. 8. byłby zapewniony“.

Zupełnie piszemy się na ostatnie zdanie, że przez klęskę „Centrum“ sejm stracił kilka osób wytrawnych, których obecność byłaby bardzo pożyteczną dla dobrej sprawy. Nadto brak w sejmie silnego centrum nie wróży państwu pewnego i spokojnego rozwoju, nie zapowiada silnego narodowego rządu, ale oby te słowa okazały się nieprawdziwemi. Niedaleka przyszłość pokaże, czy obecny sejm da nam tak pożądany mądry i mocny rząd.

Ludowa Szkoła Rolnicza Żeńska w Biłgoraju.

Bardzo niski stan naszych gospodarstw małorolnych, a nadto powszechnie znany fakt, że w gospodarstwie wiejskiem „niewiasta podpiera trzy węgły, a mężczyzna tylko jeden“ — powinny skłonić naszych gospodarzy do szukania dla swoich córek dobrej szkoły rolniczej. Wśród takich szkół wyróżnia się Biłgorajska, (woj. Lubelskie) jest ona przeznaczona dla dziewcząt wiejskich od lat 16-tu, posiadających znajomość czytania i pisania oraz czterech działań rachunkowych. Za cel szkoła w Biłgoraju postawiła sobie przygotowanie samodzielnych gospodyń rolnych oraz świadomych swych obowiązków obywatelek kraju. Kurs 11-to miesięczny rozpoczyna się 15 stycznia i trwa do 15 grudnia. Nauka jest bezpłatna. Natomiast na pokrycie kosztów całkowitego utrzymania należy uiścić 100 kilogramów żyta na miesiąc. Ktoby pragnął dowiedzieć się o bliższych szczegółach, niech zechce pofatygować się do naszej redakcji, gdzie znajduje się szczegółowy program, Jeśliby dla kogoś przeszkodę stanowiła zbyt daleka odległość, to są podobne szkoły bliżej, a więc np. w Mirosławicach (pod Kutnem), w Kionczynie (pod Kaliszem), w Kościelcu (pod Kołem) — w tej ostatniej miejscowości kierowniczką szkoły jest p. Gensówna, osoba całkowicie oddana naszemu ludowi i ciesząca się wielkiem zaufaniem wśród uczenic.

Groby żołnierzy.

Otrzymaliśmy przed kilku dniami z Piotrkowa list od p p. podoficerów 25 p. p. w sprawie grobów żołnierskich, znajdujących się w Radomsku. Zwracają oni uwagę, że groby te są zapomniane przez mieszkańców naszego miasta, o czem świadczy brak należytego porządku. Obrońcy Ojczyzny zasłużyli sobie na lepszą pamięć, to też towarzysze broni, pozostali przy życiu z goryczą stwierdzają ten smutny fakt.

Nie można nie przyznać racji p. podoficerom, więc też spodziewamy się, że głos ten nie przebrzmi bez echa i nasze organizacje społeczne zajmą się doprowadzeniem do porządku grobów żołnierskich. O ile obecnie byłaby już pora spóźniona, to należałoby wczesną wiosną zająć się gorliwie tą sprawą. Społeczeństwo nie odmówi ofiary pieniężnej na ten cel.

Licytacja na konia.

W czwartek d. 16 b. m. o g. 11 rano odbędzie się w Kom. Policji Pow. (ul. Powiatowa 4) sprzedaż

Konia pojazdowego

z publicznej licytacji (in plus).

Z tygodnia.

Ubiegły tydzień przedwyborczy można śmiało nazwać wakacjami dla moralności i sumienia. Wszystkie bowiem stronnictwa odsądzały się na wiecach od czci i wiary i mówiły sobie bez ogródek impertynencje przez usta swych agitatorów. — Walka stronnictw o władzę nad krajem była niebywałym popisem sztuczek i machinacyj, przeprowadzanych wszystkiemi możliwemi środkami.

W szerzeniu jednak kłamstw i kalumnij dzierżyli prym agitatorzy „Wyzwolenia“, od których można się było dowiedzieć, że Korfanty więził Naczelnika. Piłsudskiego w Magdeburgu, że gen. Józef Haller pozwolił przerwać front pod Warszawą i t. p, brednie. Nazwisko Naczelnika Państwa w ustach tych demagogów, którzy gwałtem brali je w „obronę“ przed żarłoczną „Chjeną“, budziło niesmak i ubolewanie nad tak niedobranem towarzystwem. — Do jakiego jednak stopnia doszła przewrotna agitacja przekonaliśmy się czytając ulotne pisma p. Witosa, na czele których widniał portret papieża błogosławiącego P. S. L. — Nie jedno pobożne serce zawahało się w swem postanowieniu. Mimo to pragnienie zmiany obecnych stosunków i świadomość, że posłowie P. S. L. nie potrzebują błogosławieństwa, bo takie porobili majątki, że bez niego będą mieli błogosławiony żywot, zwyciężyły nawet obawę przed karą wieczną. Napróżno pomysłowy p. Witos oczekuje pomyślnych wiadomości z Radomska, a gdy się dowie, że otrzymał tylko kilka gło-

Z PŁAWNA.

Kor. własna.

Nasza gospodarka w szkole ludowej.

Szkoła w Pławnie założona została z inicjatywy Macierzy Szkolnej. Ładny budynek na szkołę powstał dzięki ofiarności księcia St. Lubomirskiego i pracy tutejszych obywateli. Niestety - wojna swoje zrobiła. Budynek został zniszczony przez wojska austrjackie, jednak w czasie okupacji obywatele miejscowi wraz z nauczycielem, p. Bartoszewskim, budynek przyprowadzili do porządku i szkołę uruchomili. Kierownik szkoły p. Bartoszewski prowadził takową wzorowo pod każdym względem. Świadczą fakty, że uczniowie po skończeniu szkoły w Pławnie zdawali egzamin do 5. klasy gimnazjalnej D-ra Niemca w Radomsku.

Po objęciu szkolnictwa przez rząd polski, szkoła w Pławnie podniesioną została do typu szkół siedmioletnich. Stanowisko kierownika szkoły powierzono p. Dłubakowi, który pełnił te obowiązki 2 lata. Z przykrością trzeba zaznaczyć, że w tym czasie obniżył się poziom nauki, gdyż uczniowie po skończeniu tej szkoły ledwie zdawali egzamin już tylko do 4 klasy gimnazjalnej. Ale natomiast p. D. dbał o stronę gospodarczą i finansową szkoły. Zawsze w kasie były pieniądze na niezbędne potrzeby szkolne. Przerwy w nauce z tych powodów nie było.

Obecnie kierownictwo szkoły spoczywa w rękach p. Gniewoszewskiego, miejscowego obywatela, wychowanka Sem. Ursynowskiego. Mieszkańcy Pławna spodziewali się, iż p. Gn. poprowadzi szkołę wzorem niezapomnianego p. Bartoszewskiego. Niestety - zawiódł nasze nadzieje. Jużto w roku zeszłym po wakacjach rozpoczął naukę w szkole z 2-ch tygodniowem opóźnieniem, w tym roku poprawił się, bo tylko tydzień później lekcje rozpoczął, ale za to zwołał zebranie rodziców i ogłosił przerwę dwutygodniową, tak zwaną „kartoflankę". Rodzice zaprotestowali przeciwko rozleniwianiu dziatwy szkolnej. Protest pomógł, ale znów po paru dniach nauki szkoła i tak została zamknięta na czas nieograniczony, gdyż znów okazało się, że niezbędna jest reperacja dachów, przez które w czasie deszczu woda dzieciom za kołnierz się lała. Na silną interwencję rodziców p. Gn. zwołał zebranie, na którem wskazał przyczyny zamknięcia szkoły i oświadczył, że o stanie budynku powiadomił w swoim czasie odpowiednie władze, lecz potrzebnych funduszów na remont szkoły z nikąd nie otrzymał. Zebrani rodzice zrobili przykre wymówki p. kierownikowi, dlaczego w porę nie zwołał zebrania, kiedy był czas zaradzenia złemu, zwłaszcza, że rodzice chętnie przyszliby z pomocą materjalną, byle tylko nie były czynione niepotrzebne przerwy w nauce. Niestety - głos rodziców nie wiele pomógł, bo i tak szkoła musiała być nieczynną w ciągu 3-ch tygodni i zgórą 400 dzieci, oraz 7 sił nauczycielskich, zmarnowało 18 dni nauki, a można przecie było remont przeprowadzić w czasie wakacyj. Stwierdzić tu należy, że poziom nauki przy obecnym kierownictwie znów się obniżył, gdyż uczniowie z tej szkoły zdają egzamin już tylko do 3 klasy gimnazjalnej.

* * *

Ulegając żądaniu, zamieszczamy powyższy głos. Pretensje gospodarcze winny być skierowane w stronę Dozoru Szkolnego, a żale na obniżenie poziomu naukowego mogły być załatwione przez odniesienie się do Inspektoratu.

Terrorystyczne zamachy.

Rzucanie bomb na drukarnie w Radomsku, Częstochowie, Radomiu i w Lublinie.

Pierwszy zamach na drukarnię miał miejsce w Radomsku, skutkiem czego zdemontowana została jedna maszyna drukarska, o czem w swoim czasie pisaliśmy. Mimo tego „Gazeta Radomskowska" regularnie wyszła, jak również wszelkie odezwy i plakaty N° 8 i 12 były na czas wykonane. Zamach bandycki chybił celu. Narażony został tylko właściciel drukarni, p. Kancler, na poważne straty, tyczące się reperacji maszyny i wprawienia nowych szyb.

Temu samemu losowi uległa drukarnia udziałowa „Kurjera Częstoch." w Częstochowie. Rzucane bomby zrobiły wiele szkody, jednak „Kurjer" stale bez przerwy wychodził.

Drukarnia „Gońca Częstochowskiego miała szczęście, gdyż podłożone bomby, wskutek wadliwych knotów, nie wybuchły.

W Lublinie i w Radomiu rzucane bomby wyrządziły w drukarniach bardzo poważne szkody. Wszystkie wybuchły tak silne, że wszystkie szyby w tych budynkach a nawet i w sąsiednich wyleciały.

Zamachy niewątpliwie przypisać należy zbrodniczym przeciwnikom pism

---

sów z pewnością zawiadomi św. Piotra, aby zamknął na zawsze wrota niebios dla naszych nieposłusznych wyborców. Mimo tych przewrotnych podstępów i rozbicia głosów przez wystawienie różnych list większość stanęła twardo przy liście № 8, która odniosła zwycięstwo.

Mamy do zanotowania nawet znaki nadprzyrodzone, jakgdyby i duchy chciały zadokumentować swoją sympatję do prawicy, bo chłopiec rozlepiający socjalistyczne afisze uczuł, na ostatnim stopniu drabiny, zawrót głowy i zakreśliwszy w powietrzu piękną ósemkę wpadł głową do wiadra z klajstrem. I w tym jednak wypadku zwyciężyła idea przebaczenia, bo chłopiec nie odniósł szwanku na ciele tylko pędzel połamał się w kawałki.

Na koniec wypada wspomnieć i o tych, dla których ubiegła niedziela była grobem dla ich ambicji i marzeń. Nie jeden z kandydatów, zwłaszcza z pierwszych miejsc, będąc pewnym mandatu, zawczasu sprawił sobie odświętne szaty, któreby go godnie w Warszawie reprezentowały, sypał słodkie słówka wyborcom i gościł ich, dogadzając w czem tylko mógł — Niestety ten „języczek u wagi", jak nazywano chętnie listę pewną, zamienił się w prawdziwy język i wyciągnął się w stronę nieszczęsnych kandydatów.

Gdyby ci panowie znali to staropolskie przysłowie:

Nie pchaj się na afisz
Kiedy nie potrafisz,

uniknęliby przykrości, jakie teraz muszą znosić.

Delli.

narodowych, chcieli bowiem w ten sposób przeszkodzić pracę, uświadamiającą w duchu narodowym przed wyborami do Sejmu.

Śledztwo w tej sprawie trwa w dalszym ciągu.

* * *

Z polecenia prokuratora policja aresztowała p. Lenka, kandydata na posła z listy Nr. 2, P. P. S., radnego i jednego z pracowników z drukarni H. Kanclera, rzekomo podejrzanych o udział w zamachu na drukarnię H. Kanclera. Sędzia śledczy po zbadaniu wyżej wymienionych polecił wypuścić ich na wolność.

Sąd doraźny w Radomsku.

Odbyło się posiedzenie Sądu Doraźnego, na którem rozpatrywana była sprawa Jana i Jacentego braci Mielczarków, mieszkańców wsi Wojnowice, posądzonych o zbrodnię zabójstwa i rabunku popełnioną na obyw. Cygarowskim z Gidel i kupców powracających z jarmarku z Pławna, na szosie Cielętniki - Gidle. Sąd pod przewodn. p. Marcoina, po wysłuchaniu pięknie wygłoszonego oskarżenia przez prokuratora, oraz świetnej obrony mec. Achenbacha, skazał braci Mileczarków w wieku lat 24 — 28 **na dożywotnie ciężkie więzienie**, uznając ich winnych zbrodni zabójstwa i rabunku.

Skazani nie przyznali się do winy i po ogłoszeniu wyroku rzucili się z rozpaczy na ziemię z krzykiem, że są niewinni.

Energiczne dochodzenia w tej sprawie zaraz po napadzie podjął komen. pol. p. Kwiatkowski, dzięki czemu zostali schwyceni wspomniani bandyci i oddani w ręce sprawiedliwości, która im wyznaczyła dziś zasłużoną karę.

Wyjaśnienie w sprawie rzekomego zrywania plakatów Nr. 8 przez ławnika p. R. Najkrona, okazało się, iż w nocy przylepiono na ścianach jego domu różne plakaty przedwyborcze Nr. 2, 3, 16, 23 itp., nieopatrzone stemplem magistrackim, co świadczy, że nawet nie wniesiona została opłata miejska, te plakaty polecił usunąć, jednak afisza Nr. 8 ze stemplem nie zniszczył i nie miał zamiaru wcale zrywać. a najlepszy dowód, że takowy jeszcze dzisiaj wisi.

Lepienie wszelkich plakatów, odezw itp., powinno mieć miejsce tylko na słupach ogłoszeniowych, lub tablicach na ten cel specjalnie przeznaczonych, oblepianie zaś ścian domów, okien, drzwi itp. powinno być zaniechane i surowo wzbronione.

Oświadczenie i wezwanie.

Ponieważ idea polityki centrowej przy wyborach okazała się przedwczesną, chcąc uniknąć ewentualnego zaprzepaszczenia głosów przy wyborach do Senatu **wzywamy naszych członków, sympatyków i mężów zaufania, by w dniu 12 listopada głosowali na listę № 8.**

Zaznaczamy przytem, że głosowanie w dniu 5 bm. na listę № 12 nie wpłynęło najzupełniej na zmniejszenie się ilości mandatów z listy № 8, gdy bowiem dodamy 52.000 głosów, jakie padły na listę № 8 i 16.000 głosów, jakie padły na listę № 12, otrzymamy 68.000 głosów, których czwarta część wyniesie 17.000, co nie dałoby czwartego mandatu, gdyż lista № 2 uzyskała 17.900 głosów.

Pow. Kom. Wyb. Nar. Zjed. Lud. „Polskie Centrum".

Wobec niepomyślnego rezultatu wyborów do Sejmu dla listy № 12, by uniknąć przy wyborach do Senatu rozbicia się głosów grup narodowych, wzywamy naszych przyjaciół politycznych do oddania głosów swych w niedzielę dn. 12 b. m. na listę wyborczą № 8.

Zaznaczamy, że równocześnie postawiliśmy wniosek do kierownika Polskiego Centrum, aby lista № 12 wycofana została i aby wydane zostało ogólne hasło głosowania na listę № 8.

Stanisław Nowak, Bolesław Dzierzbicki.

Częstochowa, dn. 8-X b. r.

KRONIKA.

Węgiel drożeje! Słusznie nawoływaliśmy w m. wrześniu, aby każdy zaopatrzył się w węgiel na zimę, przewidując, iż cena takowego w grudniu niepomiernie wzrośnie. Obecnie już kosztuje korzec węgla 6000 m., (sześć tysięcy marek).

W sprawie cukru. Straż Ogniowa Ochotnicza prosi nas o zaznaczenie, że aczkolwiek T-wo Aprowizacji Miast przyznało na papierze członkom Straży pięć worków cukru, to jednak takowego w rezultacie Straż nie otrzymała. Tak T-wo Aprowizacji Miast postąpiło wobec Straży Ogniowej.

Tyle od Straży Ogniowej. Nas to wcale nie dziwi, gdyż to nie pierwszy wypadek ignorowania instytucyj społecznych przez T-wo Aprow., które daleko chętniej lubi robić tranzakcje z różnymi „wojennymi kupcami", niż z uczciwemi kooperatywami, organizacjami społecznemi i t. p.

Co na takie postępowanie miejscowego oddziału powie Centrala w Warszawie?

„Indyjski Grobowiec". Jest to największy film świata i istotnie fenomenalny zarówno pod względem pomysłu i techniki, jak i wykonania. Niesłychany przepych dekoracji, kryształowa czystość i dokładność zdjęć, harmonijne tempo gry i widoczna dbałość o postawienie wizji wzrokowej na poziomie skończonej doskonałości. Niesamowity urok, jaki otacza osobę hinduskiego bramina „YOGI", udatne wprowadzenie do akcji motywów tajemniczej wiedzy hinduskiej — to wszystko, w połączeniu z koncertową grą znakomitych artystów, czyni z „Indyjskiego Grobowca" jeden z tych fascynujących filmów, o których na długo pozostaje wryte w pamięć wrażenie.

Wspaniały ten obraz w II serjach grany będzie u nas od 10 do 19 bm. włącznie.

Z Centrum. Czołowi kandydaci ks. Bliziński, ks. Sędzimir, ks. Starkiewicz, ks. Dziennicki, poseł Wojdaliński — przepadli. B. premjer Ponikowski wybrany został na Litwie w okr. Święciańskim.

Z N. P. R. Narodowa Partja Robotnicza uzyskała zaledwie 15 mandatów. Prezes tej partji dr. Fichna, b. poseł, przepadł przy wyborach.

Z Klubu Pracy Konst. Partja ta zupełnie znikła przy wyborach. Żaden z grupy tej do Sejmu obecnego nie trafił.

Wybory w Radomsku.

Obwody	ULICE	NUMERY LIST WYBORCZYCH Lista Nr. 1	Lista Nr. 2	Lista Nr. 3	Lista Nr. 4	Lista Nr. 5	Lista Nr. 7	Lista Nr. 8	Lista Nr. 12	Lista Nr. 16	Lista Nr. 23	Lista Nr. 24
1	Rynek, Mineralna, Rolna, Strzałkowska i Wąwozowa	3	134	3	2	4	19	305	15	485	174	2
2	Przedborska	—	168	2	16	11	26	445	16	399	233	7
3	Długa, Krakowska, Polna i Stara Droga	1	77	2	15	4	14	568	19	201	189	6
4	Bugaj, Miłaczki, Piotrkowska, Przedb. Glinianki, Stodolna, Strzelecka i Źródlana	—	265	8	—	31	26	568	10	45	34	7
5	Częstochowska, Kaliska i Żabia	—	101	11	8	6	26	447	23	509	305	6
6	Brzeźnicka, Żelazna, i Brzeźnickie Glinianki	—	214	7	5	25	16	430	14	113	125	9
7	Dobryszycka, Kolejowa, Powiatowa, Św. Rozalji i Sadowa	1	223	14	1	24	28	347	18	110	35	9
	Bartodzieje	—	489	24	—	21	60	504	53	50	5	—
	Razem głosów	5	1571	71	47	126	215	3614	168	1912	1100	46

WYNIKI WYBORÓW Z CAŁEJ POLSKI.

Na podstawie dotychczasowych wyników ze **wszystkich** okręgów, rezultat wyborów bez list państwowych przedstawia się następująco:

Polska wybiera 372 posłów, z których przypada na:

Nr. 1 (Piastowcy)	57
Nr. 2 (Socjaliści)	37
Nr. 3 (Wyzwolenie)	35
Nr. 5 (Komuniści)	2
Nr. 6 (Rady ludowe)	1
Nr. 7 (N. P. R.)	15
Nr. **8 (Chrz. Z. J. Nar.)**	**139**
Nr. 12 (Skulskiego i kat.-lud.)	7
Nr. 13 (Stapiński)	1
Nr. 15 (Okoń)	4
Nr. 16 (Blok Mniejsz.)	53
Nr. 17 (Żydzi w Małop.)	14
Nr. 20 (Priłuckij)	1
Nr. 22 (Zjedn. kresowe)	1
Nr. 24 Ukraińcy małopols.)	5
Razem:	372

Do tego dochodzi 72 posłów z list państwowych. 8-ka otrzyma z listy państwowej prawdopodobnie 31, wobec tego wprowadzi do Sejmu razem **około 170 posłów.**

„Kupujcie 8% Pożyczkę złotą”

Straż Ogniowa Ochotn. w Radomsku.

OD ZARZĄDU „KINEMY”

Wśród obrazów filmowych niektóre nie są odpowiednie dla młodzieży i dlatego też bileterzy mają polecenie nie wpuszczać jej na takie przedstawienia. Tutaj jednak zachodzą dość często nieporozumienia, gdyż młodzież przychodzi ze starszymi, jako opiekunami, lub rodzicami, którzy tłumaczą bileterom, że biorą młodzież na swoją odpowiedzialność. W ten sposób spotyka się niekiedy na widowni tych, którzy tam podczas niektórych przedstawień nie powinni się znajdować. Ażeby na przyszłość nie powtarzały się podobne wypadki, ogłaszamy niniejszym, że młodzież będzie wpuszczana na przedstawienia kinematograficzne tylko wtedy, gdy na afiszu będzie wyraźnie zaznaczone, że obraz jest dozwolony dla młodzieży. Dlatego też prosimy uprzejmie naszych Szanownych Gości o zwrócenie uwagi przy czytaniu afiszów na ten dopisek i łaskawe zastosowaniesię do powyższego, aby bileterzy nie byli zmuszeni do zawracania młodzieży z przed drzwi „Kinemy“ do domu.

ZARZĄD „KINEMY“ w Radomsku.

Straż Ogniowa Ochotnicza w Radomsku.

I-sza SERJA

W piątek, sobotę, niedzielę i poniedziałek d. 10-11-12-13 bm. w teatrze „Kinema”

INDYJSKI GROBOWIEC

misterjum w 2 serjach 12 aktach. — Obraz ten wzbudził zainteresowanie we wszystkich miastach Europy.

Grany z wielkiem powodzeniem przez miesiąc czasu w Kino „PAN“ w Warszawie.

Reżyserja Joe Maya, którego praca trwała nad tym obrazem rok i siedm miesięcy.

OSOBY:

Herbert Rowland	OLAF FÖNSS
Irena jego narzeczona	MIA MAY
Ayan, Książe z Eschnapura	CONRAD VEIDT
Sarriti, Księżna	ERNA MORENA
Ramigani, Yoghi	BERNHARD GÖTZKE
Mirrhja, służebna	LYA DE PUTTI
Mac Allan, oficer angielski	P. RICHTER

Wystawienie i opracowanie „INDYJSKIEGO GROBOWCA“ pochłonęło 3,096,677,931 mk (trzy miljardy, dziewięćdziesiąt sześć miljonów, sześćset siedemdziesiąt siedem tysięcy, dziewięćset trzydzieści jedna mk.)

Początek w Piątek o g. 6-ej, w Sobotę o g. 4-ej, w Niedzielę o g. 3-ej, w Poniedziałek o g. 6-ej wieczorem.

W celu uniknięcia tłoku uprzejmie prosimy o przybycie na pierwsze seanse.

ZAWIADOMIENIE

Niniejszym podajemy do wiadomości, że uruchomiliśmy w Piotrkowie kilkadziesiąt lat istniejące

PRZEDSIĘBIORSTWO ASFALTOWE i FABRYKĘ TEKTURY SMOŁOWCOWEJ.

Sprzedaż papy i smoły odbywa się w kantorze, przy Aleji 3-go Maja Nr. 6

H. Z. PACANOWSKI i SYN.

OSTRZEŻENIE.

Niniejszem zawiadamiamy, że

St. SOCHA,

zamieszkały w Noworadomsku, podający się za agenta Tow. Akc. Ubezpieczeń na życie „VITA” w Warszawie, nie jest naszym agentem, wobec czego ostrzega się przed zawieraniem ubezpieczeń za pośrednictwem wyżej wymienionego.

Tow. Akc. Ubezpieczeń Vita
w Warszawie
Główna Reprezentacja
w Częstochowie.

Dr. med.

S. Lubelski

(b. asystent prof. Josefa w Berlinie).
ul. Kaliska 38
Choroby wewnętrzne, dzieci, skórne i weneryczne.
„914” analizy krwi na syfilis.
Dla niezamożnych ustępstwo.
od 9—11 i od 3—5 po południu

DOKTÓR
PAWEŁ BRONIATOWSKI
w CZĘSTOCHOWIE
ul. Panny Marji 21 (obok Teatru Parys.)
choroby weneryczne i skórne.
Przyjmuje od 9—12 i od 4—7 po poł.

„Źródło Polskie”

Nasza zasada: Duży obrót — mały zysk.

Materjały męskie: Boston granat i czarny, kamgarny spodniowe, na bekiesze, frencz Kołdry Koce Kapy-dywany

BŁAWAT POLSKI
RYNEK 14.

Najlepszy czas do wykorzystania zniżki towarów.

DARMO OPAŁ na ZIMĘ
Mogę pozwolić kopać pieńki na spółkę. Pozwolenia daje Zarząd Dobr Jedlno.

Zginęła karta powołania wydana przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Aleksandra Chruściela z Babczewa gm Kobiele.

Skradziono chusteczkę białą zawierającą 6100 mk. oraz paszport wydany przez gm. Radziechowice na nazwisko Józefy Kłodos z Radomska.

Redaktor i Wydawca Michał Świderski. Drukarnia Polska Henryka Kanclera w Radomsku.